

Witaj niebios Królowa, Pani

s. 1853 r.

1. Wi - taj nie - bios Kro - lo - wa, Pa - ni, go - dnaś wszel - kie - go po -
Wszak w li - to - ści Twej za - u - fa - ni, ci - śniem się do Twe-go

7 kło - nu, Wi taj, coś jest naj - le - psza z ma - tek, O - bro - no
tro - nu.

14 grze - szni - ków szcze - ra, Kto się do Cię w ży - cia o - sta -

20 tek schro - ni, szczę - śli - wie u - mie - ra.

2. Tyś jest życiem, nadzieją naszą
Twe miłosierdzie bez granic
Niech nas grzechy jak chcą tak straszą
Przy Twojej obronie to za nic:
Do cię syny Ewy wołają
Płacząc, wzdychając, wygnañcy
Co wśród nędzy tylko zostają
Smutni tej ziemi mieszkańcy.

3. Nie zważając żeśmy skalani
Krnąbrne, ułomne stworzenia
z miłosierdzia na nas o Pani!
Rzuć Twe łaskawe spojrzenia:
Czysty owoc czystego łona
Co winy grzeszników maże
Daj po śmierci niech go zastona
Nie kryje, niech się pokaże.

4. Jezus Pan ten co gładzi winy
Kiedy skończymy wygnanie
W szczęśliwości owej jedyny
Niech się nam zbawieniem stanie:
Zdarz Maryja dobra bez miary
Wszak tobie cześć niosąc w dani
Składać będziem dzięki, ofiary
O Święta! O Słodka Pani.